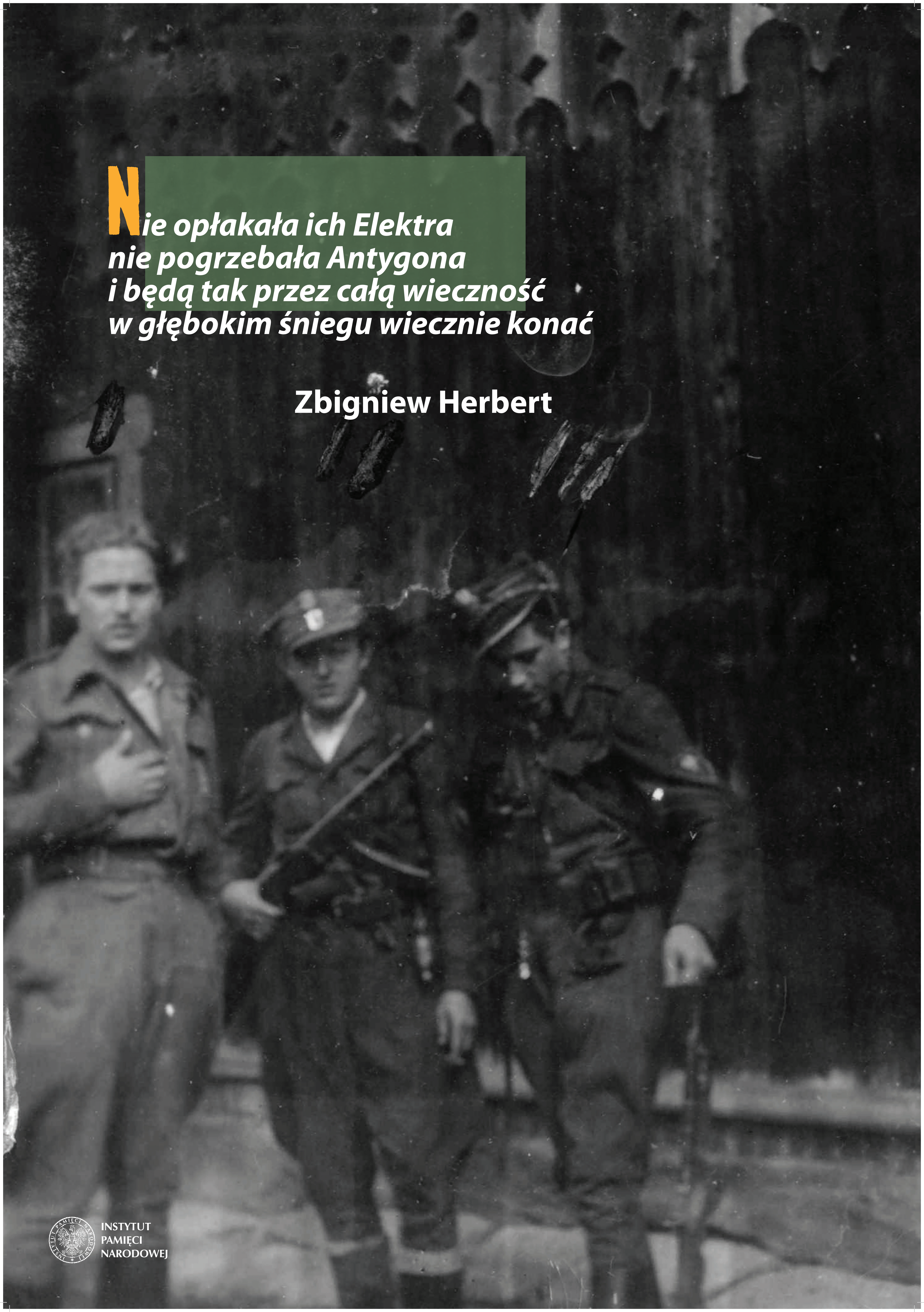


ŻOŁNIERZE WYKŁĘCI PODZIEMIE NIEPODLEGŁOŚCIOWE 1944–1963



**INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ**

autorzy: dr Wojciech Frazik,
Aleksandra Kaiper-Miszułowicz,
dr hab. Filip Musiał
konsultacja: Adam Hlebowicz,
Kamila Sachnowska
projekt graficzny:
Aleksandra Kaiper-Miszułowicz
recenzja: dr Dawid Golik,
dr hab. Piotr Niwiński,
Na zdjęciu V Wileńska Brygada Armii
Krajowej, lipiec 1945 r. Fot. AIPN.



Nie opłakała ich Elektra
nie pogrzebała Antygona
i będą tak przez całą wieczność
w głębokim śniegu wiecznie konać

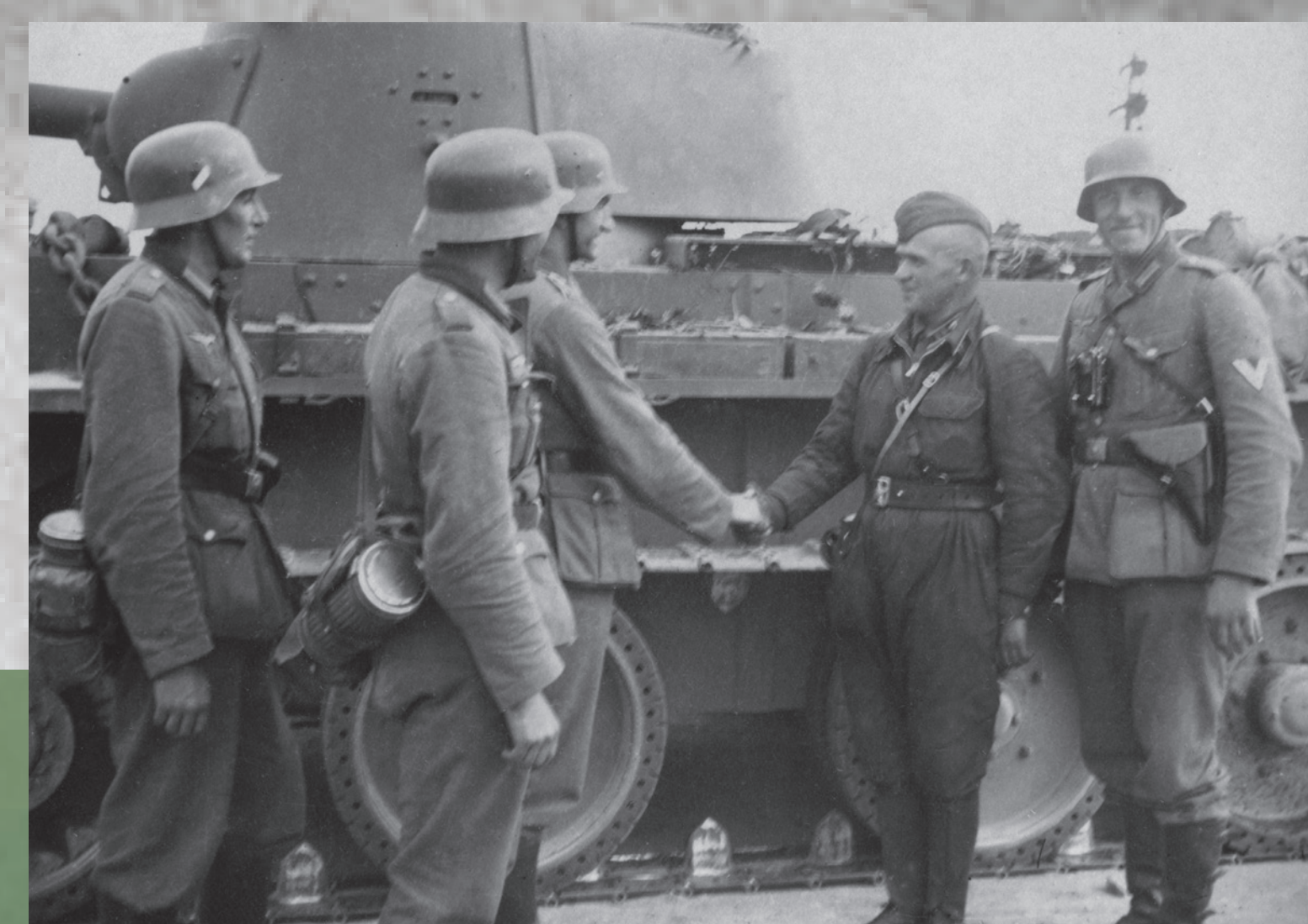
Zbigniew Herbert



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ



Pomimo okupacji konstytucyjne władze polskie działały nadal – na uchodźstwie i w kraju, gdzie utworzono Polskie Państwo Podziemne. W podziemiu powstało wiele organizacji zbrojnych, których większość od 1942 r. była scalana w Armię Krajową – Wojsko Polskie w konspiracji. Jego celem było wywołanie, w najbardziej dogodnym momencie, powstania. Poza strukturami Armii Krajowej istniały inne organizacje podziemne. Najlichniesze związane były ze Stronnictwem Narodowym i ruchem ludowym.



Sowietci i Niemcy w Brześciu w 1939 r. Fot. AIPN.

W 1939 r. Polska została zaatakowana: 1 września przez III Rzeszę Niemiecką, a 17 przez Związek Sowiecki – najważniejszego wówczas sojusznika Niemiec. Okupanci podzielili między siebie tereny II RP.

Gdy w 1941 r. Hitler wydał rozkaz ataku na Związek Sowiecki, Wielka Brytania otworzyła Sowiecom drzwi do koalicji antyhitlerowskiej. Po początkowych zwycięstwach Niemiec Sowieci przejęli w 1943 r. inicjatywę i powrócili do koncepcji włączenia w skład ZSRS części ziem polskich oraz podporządkowania sobie Europy Środkowo-Wschodniej.

ATAK NIEMIEC I ZSRS

Płonący zamek warszawski w 1939 r. Fot. AIPN.

1939

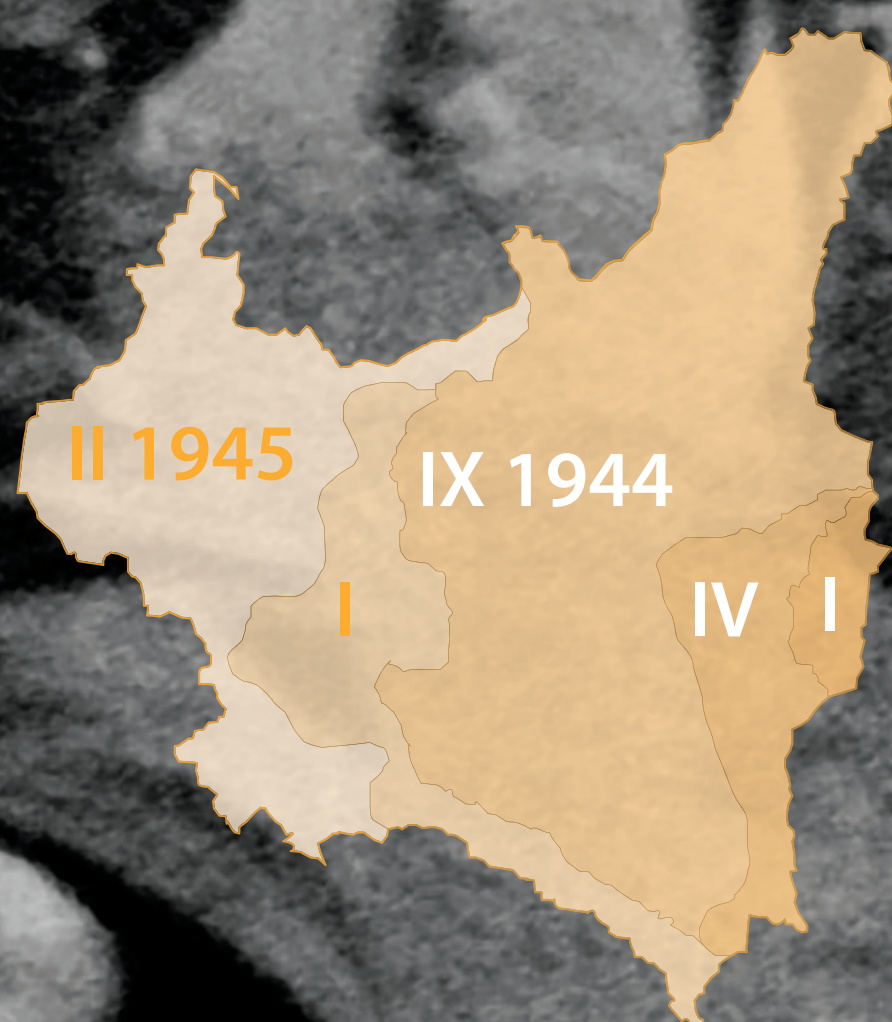


INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ

WKROCZENIE SOWIETÓW 1944

W strefie działań wojennych na terytorium Polski (...) władza najwyższa i odpowiedzialność we wszystkich sprawach dotyczących prowadzenia wojny (...) koncentrują się w ręku wodza naczelnego wojsk radzieckich

Art. 1 Porozumienia między ZSRS a PKWN (Polskim Komitetem Wyzwolenia Narodowego) podpisanego 26 lipca 1944 r. PKWN został powołany 21 lipca 1944 r. w Moskwie i był marionetkowym, w pełni zależnym od Stalina, organem mającym pełnić funkcję rządu w podbitej Polsce. Został później przekształcony w Rząd Tymczasowy. PKWN zatwierdził przebieg granicy zgodnie z tzw. linią Curzona – wzdłuż Bugu, z odcięciem całych Kresów Wschodnich II RP.



Mapa pokazuje kolejne etapy wkraczania Armii Czerwonej na tereny II Rzeczypospolitej. Wejście „sojusznika naszych sojuszników” na ziemie Polski oznaczało rozpoczęcie przez Armię Krajową operacji „Burza”, mającej zapewnić przejęcie władzy na wyzwolonych terenach przez przedstawicieli rządu RP w Londynie.

Armia Czerwona przekroczyła przedwojenną granicę Polski 4 stycznia 1944 r., w kolejnych miesiącach zajęła polskie Kresy Wschodnie, które zostały włączone do ZSRS. Na pozostałych ziemiach wprowadzano komunistyczną administrację podporządkowaną Kremlowi. Działaniom tym towarzyszyło likwidowanie legalnych władz polskich i represje wobec żołnierzy polskiego podziemia. Komuniści nie cieszyli się poparciem społeczeństwa – bez sowieckiego wsparcia i terroru nie zdołaliby przejąć władzy w kraju.



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ

Armia Czerwona w Krakowie w 1945 r.
z arch. Romualda Broniarka/FORUM.

**... jakim prawem wam Polakom
zachciewa się niepodległości
Polski, tu sięga władza ruska
i potrafimy wybić wam z głowy
niepodległość, od tego jest marsz.
Rokossowski żeby was usadzić.**

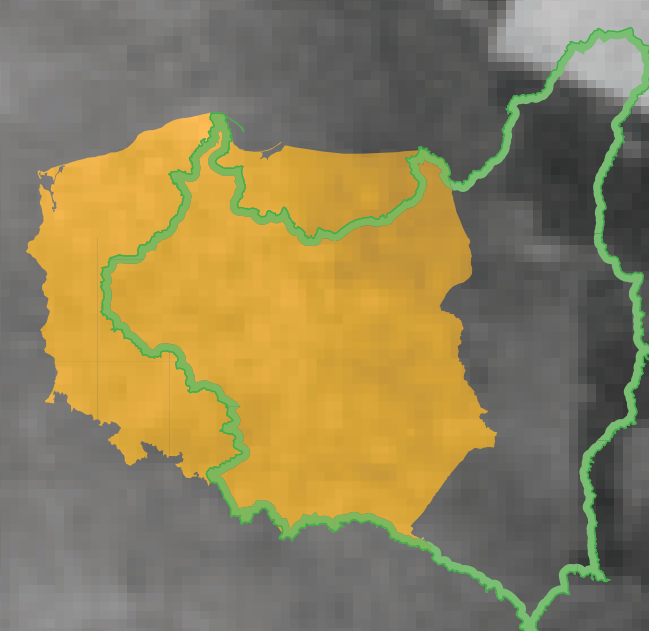
Mateusz Frydman, śledczy Informacji Wojskowej



Winston Churchill, Franklin Delano Roosevelt, Józef Stalin podczas konferencji w Jaltie w lutym 1945 r. Fot. U.S. National Archives.

Wobec porażki Niemiec na konferencjach w Teheranie, Jaltie i Poczdamie zwycięskie mocarstwa zdecydowały o pozostawieniu Polski pod panowaniem Związku Sowieckiego. Kształt jej granic uległ zmianom. Do ZSRS zostały włączone przedwojenne Kresy Wschodnie, na zachodzie i północy Polska uzyskała ziemie należące wcześniej do Niemiec.

Na konferencji jałtańskiej ustalono, że w Polsce zorganizowane zostaną po wojnie „wolne i nieskrępowane” wybory, w których będą mogły wziąć udział partie demokratyczne i antyfaszystowskie.



Komunistyczna elita władzy: Bolesław Bierut (trzeci z lewej), Wanda Wasilewska, Michał Rola-Żymierski (drugi z prawej), ze swym mocodawcą – Józefem Stalinem 21 kwietnia 1945 r. w Moskwie. Zdjęcie zrobione przy okazji podpisania paktu polsko-sowieckiego o przyjaźni. Fot. PAP.



27-28 marca 1945 r. sowieckie służby bezprawnie aresztowały i wywiozły do Moskwy 16 przywódców Polskiego Państwa Podziemnego. Zostali oni osądzeni w sfigowanym procesie. Działanie to było elementem planowej likwidacji legalnych struktur państwa polskiego i zastępowania ich marionetkową władzą podległą ZSRS. Na zdjęciu podsądni podczas procesu w Moskwie. Fot. domena publiczna.

Parada w Zwycięstwa w Londynie, w której nie mogli wziąć udziału żołnierze polscy walczący w czasie II wojny u boku Aliantów. Fot. *The Illustrated London News*, 15 lipca 1946 r.

**JALTA
1945**



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ

HIERONIM DEKUTOWSKI „ZAPORA”

Istotne znaczenie miało, liczące około 400 żołnierzy, zgrupowanie dowodzone przez mjr. Hieronima Dekutowskiego „Zaporę”. Przeprowadziło ono kilkadziesiąt poważnych akcji militarnych, skutecznie paraliżujących funkcjonowanie władzy komunistycznej. Obszar jego działania stanowiły województwa lubelskie, kieleckie i rzeszowskie. Na fotografii (od prawej) mjr. Hieronim Dekutowski „Zapora” i kpt. Zdzisław Broński „Uskok”. Fot. AIPN.

„LALUŚ” OSTATNI WYKLĘTY



Sierż. Józef Franczak „Laluś” był ostatnim poległym w walce partyzantem drugiej konspiracji. Żołnierz kampanii obronnej 1939 r., działał w Związku Walki Zbrojnej, później w AK. W sierpniu 1944 r. przymusowo został wcielony do 2 Armii Wojska Polskiego. Na początku 1945 r., gdy zobaczył zbrodnie dokonywane przez komunistów na żołnierzach AK, zdezerterował. Przez 18 lat w podziemiu ukrywał się przed organami ścigania. Walczył jako podkomendny „Zapory”. 21 października 1963 r. został zastrzelony przez grupę operacyjną milicji. Fot. AIPN.

„Żołnierze Wyklęci” to uczestnicy polskiego zbrojnego podziemia niepodległościowego, którzy od 1944 r. walczyli przeciwko sowieckiej okupacji i narzuconej przez Moskwę władzy komunistycznej. Przez zwalczający ich reżim nazywani byli „bandytami” i „faszystami”. Zakłamywano ich historię, wypaczano cel, o który walczyli, starano się wymazać ich ze społecznej pamięci.



St. sierż. Mieczysław Dziemieszkiewicz „Rój” ur. w 1925 r. został zaraz po wojnie powołany do „ludowego” Wojska Polskiego. Gdy jego brat, żołnierz NSZ, został zamordowany przez sowieców jesienią 1945 r., „Rój” wstąpił do partyzantki. Do śmierci w 1951 r. walczył zbrojnie z systemem komunistycznym i jego funkcjonariuszami. Na zdjęciu (pierwszy z lewej) ze swoim oddziałem. Fot. AIPN.

Realizacja prawdziwych zamierzeń Stalina wobec Polski doprowadziła do podjęcia oporu zbrojnego. Był on kontynuacją walki o niepodległy kraj rozpoczętej w 1939 r. Większość „Żołnierzy Wyklętych” zaczynała swój szlak bojowy w czasie wojny i kontynuowała go w rzeczywistości powojennej, choć byli i tacy, którzy ze względu na młody wiek zaczęli się bić o niepodległość dopiero po zakończeniu okupacji niemieckiej.

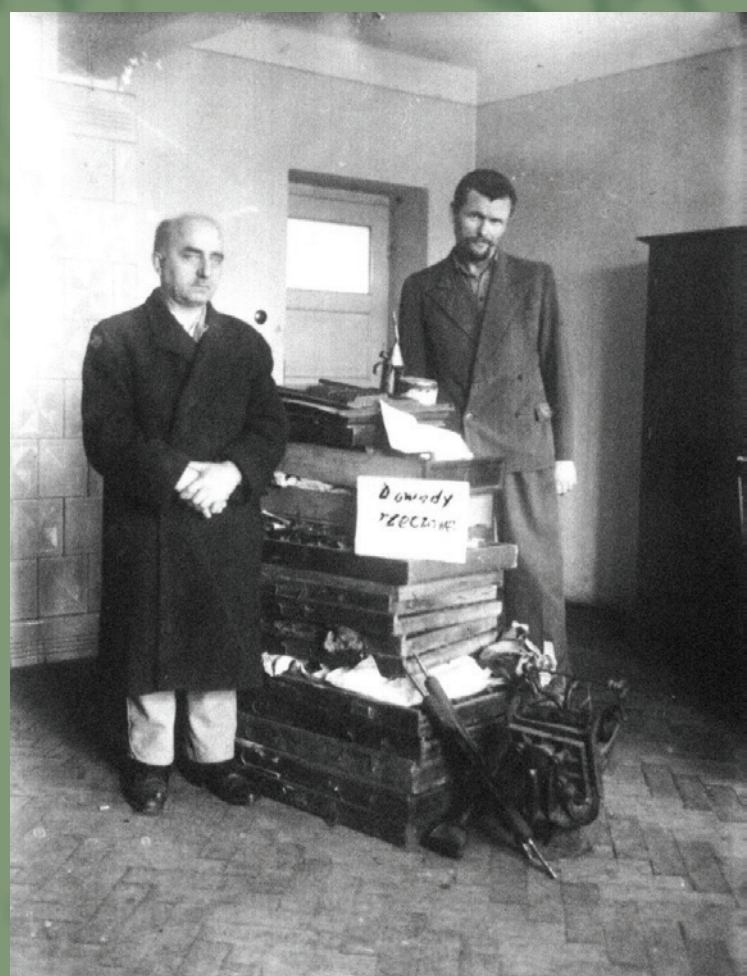
Po wojnie w podziemiu niepodległościowym działało 120-180 tys. osób. Niemal połowa z nich wywodziła się z AK, 30-40 tys. było związanych ze środowiskiem narodowym, podobna liczba walczyła w lokalnych grupach konspiracyjnych.

KIM BYLI WYKLĘCI



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ

DZIAŁALNOŚĆ INFORMACYJNA I PROPAGANDOWA



Na zdjęciu (od lewej) Władysław Kabaciński i Stanisław Rospond – drukarz, przy umieszczonej w klasztorze Ojców Karmelitów Bosych przy ul. Rakowickiej w Krakowie drukarni Obszaru Południowego WiN, która 16 listopada 1945 r. wpadła w ręce UB. Fot. AIPN.

Zarówno członkowie podziemia, jak i komuniści wiedzieli, że gdyby wybory były wolne, nowa władza nie miałaby szans na wygraną. Zadaniem ośrodków informacyjnych podziemia było podtrzymywanie ducha oporu oraz przekazywanie prawdziwych i nieocenzurowanych wiadomości. Wydawane w podziemiu gazety i ulotki miały przełamywać komunistyczny monopol informacyjny.

Mjr. Zygmunt Szendzielarz „Łupaszka” (z lewej), por. Jerzy Jezierski ps. „Stefan” – żołnierze V Wileńskiej Brygady AK idą nad brzegiem rzeki, 1945 r. Fot. AIPN.

NAJWAŻNIEJSZE NURTY PODZIEMIA

Najszerszym nurtem powojennego podziemia były struktury poakowskie. W miejsce rozwiązanej AK powołano organizację „NIE”, a później Delegaturę Sił Zbrojnych na Kraj. Jesienią 1945 r. została ona zastąpiona Zrzeszeniem „Wolność i Niezawisłość”. Organizacja ta miała mieć charakter cywilny i stawiała sobie cele społeczne i polityczne. Sowiecki terror sprawił, że wielu działaczy WiN kontynuowało walkę w oddziałach partyzanckich.

Drugim nurtem było podziemie narodowe. Po rozwiązaniu AK wchodzące w jej skład oddziały proveniencji narodowej wraz z Narodowymi Siłami Zbrojnymi utworzyły Narodowe Zjednoczenie Wojskowe. Część podziemia narodowego, zwłaszcza NSZ, od momentu wkroczenia na terytorium Polski Armii Czerwonej przeciwstawiała się jej zbrojnie. Po zakończeniu wojny narodowcy, silniej niż podziemie poakowskie, akcentowali potrzebę walki zbrojnej.

NURT POAKOWSKI I NARODOWY



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ

...dowiedzieliśmy się (...) że u każdego w domu siedzi NKWD albo UB-owiec polski i czeka na nas. Więc jak można było pójść do domu? Poszliśmy z powrotem do lasu...

Fragment wywiadu z T. Grotkiem, Migawki z przeszłości, Warszawa 2010 r.

Podziemie zbrojne organizowało się także oddolnie. Skala represji sowieckich, a później rodzimej bezpieki sprawiała, że odtwarzwały się rozwiązane wcześniej oddziały, a do konspiracji dołączali nowi partyzanci. Po wkroczeniu Armii Czerwonej powstało wiele organizacji o znaczeniu regionalnym lub lokalnym. Spośród nich największe były Wielkopolska Samodzielna Grupa Ochońnicza „Warta”, Konspiracyjne Wojsko Polskie i Zgrupowanie Partyzanckie „Błyskawica”.

ORGANIZACJE LOKALNE



Gdy 19 stycznia 1945 r. wydany został rozkaz o rozwiązaniu AK, kpt. Stanisław Sojczyński „Warszyc” nie poddał się tej decyzji. Na bazie dowodzonego przez siebie batalionu powołał tajną organizację o kryptonimie „Manewr” przekształconą później w Konspiracyjne Wojsko Polskie. W 1946 r. liczyło ono już ok. 2,6 tys. osób i objęło zasięgiem 18 powiatów województwa łódzkiego. Na zdjęciu kpt. Stanisław Sojczyński „Warszyc”.



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ

ODBIJANIE WIĘŹNIÓW



Elementem samoobrony było rozbijanie obozów, więzień i aresztów sowieckiego NKWD i rodzimej bezpieki – by uwolnić więzionych tam partyzantów i działaczy opozycji. Podziemie rozbiło także posterunki milicji i bezpieki, co paraliżowało działania komunistycznego aparatu represji i pozwalało na dozbrojenie oddziałów partyzanckich. Przeprowadzano także akcje dyscyplinujące, wymierzając kary chłosty, a czasem likwidując szczególnie gorliwych działaczy reżimu komunistycznego.

Na zdjęciu partyzanci z oddziału por. Stefana Bembińskiego „Harnasia” przed akcją rozbicia więzienia w Kielcach. Fot. AIPN.

Areszt miejski w Radomsku dwukrotnie zdobywany przez oddziały „Warszyca”. W nocy z 19 na 20 kwietnia 1946 r. uwolniły one 57 mieszkańców Rzejowic zatrzymanych za pomaganie partyzantom. Część żołnierzy wysłanych do walki z oddziałami Konspiracyjnego Wojska Polskiego przeszła na stronę partyzantów.

Część przywódców podziemia miała świadomość, że nie da się wywalczyć niepodległości drogą walki zbrojnej. Należałoby wówczas bowiem pokonać nie tylko rodzimych komunistów, ale także ZSRS. Oddziały miały paraliżować lub utrudniać funkcjonowanie komunistycznej administracji, a celem było dotrwanie do wyborów zapowiedzianych w czasie konferencji w Jałcie.

Do starć zbrojnych z siłami komunistycznego reżimu dochodziło przede wszystkim, choć nie wyłącznie, w samoobronie, gdy oddziały broniły się przed obławami zmierzającymi do ich rozbicia.

STARCIA ZBROJNE



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ

Przystąpiono do gruntownego rabunku. (...) Następnie na strych domu mieszkalnego, do stodoły i obory wrzucono granaty, po wybuchu których nastąpił gwałtowny pożar. Życie staruszkom wspaniałomyślnie darowano, pozostawiając ich na dymiących zgliszcach.

Pacyfikacja domu rodzinnego „Uskoka”

Szer. Wacław Borkowski „Płomień”,
żołnierz 3 Brygady Wileńskiej NZW.
Fot. AIPN.



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ

Wobec rodzin partyzantów stosowano odpowiedzialność zbiorową. By skłonić ich do zaprzestania walki, komuniści nie wahali się rabować i palić rodzinne gospodarstwa, represjonować, nieraz bardzo brutalnie, ich żony, dzieci, rodziców czy rodzeństwo. Aresztowanie członków rodzin było narzędziem mającym skłonić działaczy podziemia do oddania się w ręce bezpieki.

RODZINY

**Czy można
choć na chwilę
przypuszczać,
że świat (...)
mógłby sprzedawać
miliony ufających
mu ludzi w niewolę?
(...)**

„Szlakiem Narbutta”, grudzień 1944 r.

Aresztowanie partyzanta NZW Michała Krupy „Wierzby” 11 lutego 1959 r. Krupa został skazany na dożywocie złagodzone do 15 lat więzienia. Wszedł na wolność w 1965 r. Fot. AIPN.



Za linią frontu, na Kresach Wschodnich II RP, po przejściu Armii Czerwonej pozostawali polscy partyzanci skazani na zagładę w walce i obławach sowieckich. Jednym z nich był ppor. Anatol Radziwonik „Olech” (1916-1949), oficer AK, dowódca połączonych obwodów AK Szczuczyn i Lida, walczący z Sowietami po zajęciu Kresów. Zginął w walce z NKWD. Fot. AIPN.



Partyzanci oddziału NZW por. Wacława Grabowskiego „Puszczyka” zabici podczas starcia z oddziałem UB, 5 lipca 1953 r. Fot. AIPN

Sowieci od momentu wkroczenia na tereny Polski prowadzili regularną walkę z podziemiem. Mieli świadomość, że jego likwidacja jest warunkiem przejęcia i utrzymania władzy. Początkowo wykonywały to zadanie oddziały NKWD, które wkroczyły wraz z Armią Czerwoną. Później stworzono miejscowe struktury aparatu terroru – w każdym mieście wojewódzkim i powiatowym, przy aktywnym udziale oficerów sowieckich, organizowano urzędy bezpieczeństwa publicznego.

Represje uzupełniano propagandą, która miała działaczy niepodległościowych zdehumanizować, przedstawiać jako „kryminalistów”, „bandytów”, „faszystów” i „reakcjonistów”. Propagandowe tezy przetrwały reżim komunistyczny i można je wciąż usłyszeć.

**ZWALCZANIE
PODZIEMIA**



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ

Nareszcie
doczekaliśmy się mo-
mentu, gdy rząd war-
szawski zdecydował się
na rozpisanie wyborów.
Czekamy na tę chwi-
lę od wielu już miesię-
cy w przekonaniu, że
niezłomna wola całego
narodu pozwoli wresz-
cie (...) obalić dyktaturę
i przemoc komunistów.
(...).

Fragment przedwyborczej ulotki kolportowanej przez
Zrzeszenie „Wolność i Niezawisłość”, jesień 1946 r.



Zwłoki Józefa Hachlicy, prezesa Koła PSL w Krakowie-Prokocimiu, który został zamordowany 22 października 1946 r. przed drzwiami własnego domu. Zbrodnia ta jest przykładem walki komunistów z legalną opozycją. Fot. AIPN.



Kpt. Henryk Flame „Bartek”, jeden z dowódców podziemia niepodległościowego, który ujawnił się w ramach amnestii. Został zabity strzałem w plecy przez milicjanta. Amnestia posłużyła władzy do zdekonspirowania i zewidencjonowania działaczy podziemia. Pozyskane informacje zostały wykorzystane później do represji wobec osób, które zaprzęstały walki. Fot. AIPN.



Zapowiedziane w Jalcie wybory przeprowadzono 19 stycznia 1947 r. Zanim to nastąpiło, komuniści uderzyli w osoby, które mogły uniemożliwić bądź utrudnić ich sfalszowanie. Ponad 400 tys. Polaków pozbawiono praw wyborczych, a UB prewencyjnie aresztowało ok. 80 tys. osób. Zimą 1946/1947 przeprowadzano obławy przeciwko sztabom partyzanckim – rozbijając wiele z nich.

Nie liczono głosów – wynik był z góry przesądzony. Wyborcze fałszerstwo, brak reakcji Zachodu oraz represje doprowadziły do załamania nastrojów. Po zimowych obławach wielu partyzantów nie miało już gdzie wracać. Dlatego 53 tys. osób skorzystało z ogłoszonej po wyborach amnestii. Zorganizowane podziemie zbrojne przestało istnieć. W konspiracji pozostały nieliczne oddziały oraz pojedynczy ukrywający się partyzanci.

WYBORY I AMNESTIA

Wybory do Sejmu Ustawodawczego w 1947 r.
Fot. S. Urbanowicz/PAP.

1947



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ

W sprawach
politycznych
bijemy i będziemy
bili,
bo to jest
najlepszy sposób
zmuszenia
naszych wrogów
do mówienia
prawdy.

Józef Dusza, śledczy Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego

ROTMISTRZ WITOLD PILECKI

Żołnierz wojny polsko-bolszewickiej, uczestnik wojny obronnej 1939 r., żołnierz AK. Na ochotnika dał się aresztować jesienią 1940 r., by trafić do obozu koncentracyjnego Auschwitz. Założył tam siatkę konspiracyjną, opracowywał i przysyłał raporty o ludobójstwie dokonywanym przez Niemców. W 1943 r. uciekł z obozu i kontynuował walkę w podziemiu. Nie zaprzestał jej także po wojnie, nie skorzystał z żadnej z dwóch amnestii. Aresztowany w maju 1947 r., po brutalnym śledztwie i sfingowanym procesie w marcu 1948 r. został skazany na karę śmierci. Wyrok wykonany został strzałem w tył głowy 25 maja t.r. w więzieniu na Mokotowie. Miejsce ukrycia zwłok Rotmistrza jest do tej pory nieznane.



Płk Łukasz Ciepliński „Ostrowski”, „Pług”, prezes IV Zarządu Głównego Zrzeszenia „WiN”. Zamordowany 1 marca 1951 r. strzałem w tył głowy w więzieniu na Rakowieckiej w Warszawie. W rocznicę jego śmierci obchodzony jest Narodowy Dzień Pamięci „Żołnierzy Wyklętych”. Fot. AIPN.

Powojenne podziemie zbrojne, w zmienionych warunkach, kontynuowało walkę o niepodległość rozpoczętą w 1939 r. Początkowo cieszyło się dużym poparciem społecznym, a do 1946 r. w wielu gminach i powiatach to ono kontrolowało sytuację. Sfałszowanie przez komunistów wyborów i skala represji osłabiły dynamikę podziemia.

Aparat terroru był budowany zgodnie z sowieckimi wzorami. Oficerowie NKWD i innych formacji okupanta, przebrani w polskie mundury, organizowali i nadzorowali wprowadzanie systemu komunistycznego. Ich miejscowi współpracownicy chętnie przyjmowali metody sprawdzone w Związku Sowieckim. Komunistyczny aparat represji i „wymiar sprawiedliwości” tworzyły syndykat zbrodni złożony z setek funkcjonariuszy: służby więziennej, śledczych, prokuratorów, sędziów i katów. Ich dziełem były okrutne śledztwa i sfingowane procesy – mordy sądowe. Do 1956 r. zapadło ponad 8 tysięcy wyroków śmierci. Straconych zakopywano często w nieoznaczonych dołach śmierci.

Rotmistrz Witold Pilecki podczas procesu. Fot. domena publiczna.

ZBRODNI SĄDOWE



W Warszawie ciała ofiar komunistycznych zbrodni sądowych do 1947 r. grzebano potajemnie m.in. na terenie więzień i aresztów, za murem cmentarnym na Służewie, na cmentarzu Bródnowskim. W styczniu 1948 r. wydano rozkaz chowania zwłok na cmentarzach komunalnych. Wskazano wówczas teren przylegający do cmentarza wojkowego na Powązkach. Do końca PRL informacje o miejscach ukrycia szczątków działaczy niepodległościowych komunistycznego były skrywane jako tajemnica państwowa.

Na zdjęciu jama, w której ukryto szczątki mjr. Hieronima Dekutowskiego „Zapory” i żołnierzy z jego oddziału odnalezione w 2012 r. przez grupę poszukiwawczą IPN. Fot. Piotr Życieński.



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ



Gdy „dorosła” konspiracja się kończyła i w terenie ukrywali się pojedynczy partyzanci, w podziemiu narodził się fenomen organizacji młodzieżowych. Na przełomie lat 40. i 50. tysiące młodych ludzi zaczęło organizować niepodległościową konspirację. Najczęściej były to małe grupy działające na terenie jednej szkoły, ale bywały liczniejsze, aktywne w szerszej skali. Tworzyli je ci, którzy byli za młodzi na walkę w czasie wojny, czasem nazywani „pokoleniem młodszych braci”. W latach 1948-1955 bezpieka zlikwidowała niemal tysiąc organizacji młodzieżowych, skazując ok. 11 tys. nastolatków zaangażowanych w ich działalność.

Wygłoszony w 1956 r. tajny referat Chruszczowa potępiający niektóre zbrodnie Stalina był świadectwem politycznego przesilenia. Wiosną ogłoszona została kolejna amnestia, rozpoczęły się tzw. procesy rehabilitacyjne. System terroru nieco zelżał. Mimo to ostatni „Wyklęci” byli sukcesywnie przez aparat bezpieczeństwa wyłapywani, skazywani lub mordowani. Ostatni z nich Józef Franczak „Laluś” został zastrzelony w 1963 r.

Przez cały czas trwania systemu komunistycznego w Polsce pamięć o „Wyklętych” była zakłamywana. Dopiero w latach 90. Liga Republikańska i inne patriotyczne środowiska, a potem także Instytut Pamięci Narodowej, zaczęły pracę nad przywróceniem im właściwego miejsca w historii.



Odwszalnia w obozie dla młodocianych przestępców (do 21 roku życia) w Jaworznie. Wobec skali oporu młodzieży komunistów zorganizowali zakład, działający w latach 1951-1956, przez który przeszło kilkanaście tysięcy nastolatków. Osadzonych komunistów starali się „wychowywać” przez niewolniczą pracę i intensywną indoktrynację. Fot. T. Szymański. Ze zbiorów Archiwum Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau.

Dziewczęta należące do Polskiej Partii „Iskra” z Przasnysza. Fot. AIPN.

KONSPIRACJA MŁODZIEŻOWA



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ

WYKŁĘCI W LICZBACH

120-180 TYS. W KONSPIRACJI
PONAD 17 TYS. PARTYZANTÓW
kilkanaście TYS. POLEGŁYCH
I ZAMORDOWANYCH
18 LAT PO II WOJNIE POLEGŁ
OSTATNI „ŻOŁNIERZ WYKŁĘTY”



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ

Schody prowadzące do miejsca straceń
w więzieniu na Rakowieckiej w Warsza-
wie. Fot. Marta Smolańska.